

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odno-  
wienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-  
talnie 19.50.  
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.  
Telefon w Warszawie 609.

**OGŁOSZENIA:**

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petirowy jednostronny (na  
stronie sześć szpali).  
Drobne: 12 fen. za wiersz, najmniej 1.20 Mk.  
Nadesłane przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-  
kście 1.80 fen. za wiersz petirowy (str. 4 szp.)  
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petirowy (str. 4 szp.)

## OBRADY SEJMU.

### Debata w sprawie ratyfikacji traktatów pokojowych.

**Przemówienie premiera Paderewskiego. Motywy, którymi kierowali się delegaci polscy przy podpisywaniu. Głosy przeciwne ratyfikacji traktatu z koalicją. Klauzule ekonomiczne traktatu. Szkodliwość dla stron obu klauzuli o prawach mniejszości.**

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dyskusją nad sprawą zawieszenia działalności sądów przysięgłych.

w okręgach rzeszowskim i tarnowskim. Sprawozdawca większości komisji p. Putek wnosi rezolucję, ażeby rząd natychmiast przywrócił działalność sądów przysięgłych.

P. Seyda w imieniu mniejszości zbija w obszernym wywodzie prawniczym twierdzenia p. Putka.

P. ks. Okoń przedkłada rezolucję, wzywając rząd do przyspieszenia śledstwa co do osób podejrzanych o udział w rozruchach w Galicji środkowej i do najrychlejszego uwolnienia tych, co do których nie zachodzą poważne podejrzenia.

Następnie zabrał głos minister sprawiedliwości Sypiański, który odpowiadał na zarzuty p. Putka i Okonia zaznaczając, że uchylene rozporządzenie rady ministrów może leżeć choćby tylko w interesie agitatorów a nie w interesie wymiaru sprawiedliwości.

W głosowaniu odrzucono wniosek p. Putka a tem samem przyjęto wniosek mniejszości p. Seydy. Przyjęto też rezolucję ks. Okonia.

Izba przechodzi do ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami i układu między Polską a głównymi mocarstwami ententy.

Zabiera głos prezydent ministrów Paderewski:

**Przemówienie premiera.**

Wysoki Sejmie! Niech mi wolno będzie rozpocząć to sprawozdanie od radosnego okrzyku:

Ojczyzna nasza wolna nareszcie. Traktat pokoju podpisany przez Niemcy uznał niepodległość Polski. Główne i sprzymierzone i stowarzyszone mocarstwa stwierdzają ją uroczyście.

Jeżeli plebiscyt na Warmji, w Pruszech Książących i na Górnym Śląsku

na naszą wypadnie korzyść to odzyskamy znaczny szmat ziemi nawet tę jej część prastara, drogocenna, która już za najświetniejszych Jagiellońskich czasów nie była w naszych rękach.

Traktat pokojowy, który dziś mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi dla ratyfikacji różni się nieco od wstępnych warunków pokojowych, omawianych szczegółowo przed 2 miesiącami

zaszły w nim pewne zmiany.

Niektóre niezupełnie dla nas pomyślne, inne bezsprzecznie na naszą korzyść. Ze względu na stanowcze uparte twierdzenie Niemców, że większość ludności regencji opolskiej nie zgadza się na oderwanie jej od państwa niemieckiego, że wobec tego oni traktatu podpisać nie mogą, postanowiła konferencja pokojowa pozostawić rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska za pomocą plebiscytu. Będziemy więc mieli plebiscyt na Górnym Śląsku (Głos: Całkiem niepotrzebnie). Z przyznanego nam przez wstępne warunki pokojowe morskiego wybrzeża wyłączono część zamieszkiwaną przez Niemców w przeważającej liczbie, wyłączono również obszar cenny dla nas również przez wię-

szczość niemiecką zamieszkały, obszar przez który przechodzi nader ważna

linja kolei żelaznej Pila—Chojnice. Natomiast przyznano nam wbrew wstępnym warunkom pokoju całe prawie wileńskie oraz część pow. Sycowskiego i Nanyśłowskiego.

Naogół biorąc w porównaniu do poprzednio ustanowionych warunków pokojowych tracimy terytorjalnie kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych. Narodowościowo zaś zyskujemy bardzo dużo.

Zdaniem jednego z najwybitniejszych uczonych naszych prof. Romera, który wraz z innymi pracownikami biura kongresowego oddał nam wielkie usługi, dzięki tym zmianom terytorjalnym ubędzie nam 95.000 Niemców a przybędzie 80.000 Polaków.

Nie wiem dlaczego niektórzy z kolegów naszych utrzymują, że traktat pomiędzy Polską a głównymi i stowarzyszonymi mocarstwami powinien być uważany za rzecz osobną, odrębną, samoistną. Jest to pojęcie mylne.

Traktat między polską a głównymi mocarstwami

wypływa z artykułu 93 traktatu pokojowego z Niemcami, wiąże się z nim organicznie, zawierał jest w tej samej księdze i stanowi jeden z głównych warunków naszej niepodległości.

O niepodpisaniu go nie mogło być mowy.

Delegaci polscy podpisali ten traktat pokojowy, bo go

podpisać musieli,

bo im nie wolno było poprostu zrzekać się formalnie tych praw i korzyści, które traktat główny Polsce przyznaje, tych praw i korzyści, o których marzyło kilka polskich pokoleń, tych praw i korzyści, o które walczyli ojcowie nasi często nawet bez wiary, że one tak odrazu w całej rozciągłości urzeczywistnią się dają. (Brawa).

Z ratyfikacją traktatu

rzecz zupełnie ma się tak samo. Zatwierdzenie jednego z nich bez zatwierdzenia drugiego nie przyniosłoby nam żadnej korzyści, przeciwnie mogłoby być poczytane za rozmyślną obrazę, mogłoby narazić Polskę na pewne szkody. Ojczyzna nasza wolna nareszcie, ale jej wschodnie granice nie ustalone. Plebiscyt i inne ważne sprawy nie załatwione jeszcze. Mamy niechętnych wielu a i wrogów nie mało. Niech się wam nie zdaje czcigodni panowie posłowie, że delegaci wasi na kongres pokojowy zapomnieli bodajby na chwilę o włożonych na nich obowiązkach. Zadaniem ich było bronić praw Ojczyzny i stać na straży godności narodowej. Zadanie to spełnili oni uczciwie i sumiennie wedle sił i możliwości. (Brawa).

Narzucone nam prawa mniejszości narodowych

odezuliśmy żywo, jak je Polacy odezuć powinni. (Śluszenie). Bo czyż wypadało postąpić tak z wielkim, starym i cywilizowanym narodem, jakim my jesteśmy? Czy wypadało tej Polsce, która przez lat 800 była bezpiecznym schronieniem dla wszystkich prześladowanych religij i wi-

zeń, która była bezpiecznym przytuliskiem dla wszystkich uciemiężonych ludów i plemion (brawa), która zawsze tuliła do swego łona wszystko, co cierpiało, bo nawet i zmię (brawa), czy wolno było, czy wypadało tej Polsce, która zdaniem wrogów jej nawet była stale szermierzem tolerancji, liberalizmu i postępu w dziejach nowożytnej Europy, czy wypadało narzucać jej prawa i porządek wewnętrzny, jak gdyby jakimś małym barbarzyńskiemu pierwotnemu narodowi. (Brawa).

Czy wypadało tej Polsce, gdzie do dziś dnia stoją niektóre z najstarszych w Europie synagog, gdzie w roku 1573 owa pamiętą noc św. Bartłomieja wszystkim wyznaniom przyznano wolność, czy jej wypadało narzucić prawo o tolerancji religijnej o poszanowanie dla święta sabatu (Głos: Wstyd). Czy wypadało wreszcie wobec uroczystych a tak ważnych zapewnień rządu i Sejmu polskiego, że w Polsce wszyscy obywatele będą mieli równe prawa okazywać taką nieufność? Ludzie mądzy, zacni, szlachetni i wspaniałomyślni, którzy nam te prawa podykowali nie chcieli naprawdę nas obrazić. Żle im o nas mówiono. Przeboleć to można łatwo, tem łatwiej, że przecież tu nie o te prawa chodzi, ale o sposób, w jaki je nam narzucono.

Te same prawa byłibyśmy uchwalił i nadal sami. (Głos: Tak jest).

Ale gdy się podobało niektórym zamorskim przyjaciółom pewnych współobywateli naszych uznać te prawa mniejszości za swoje zwycięstwo, tym lepiej. Jeżeli owe prawa przyczynią się do polepszenia naszych stosunków, jeżeli one położą kres pewnym oszczerstwom i potwarzom, jeżeli postawią tamę pewnej potwornej a krzywdzącej nas kampanji, jeżeli zwłaszcza przyczynią się, jak powiedziałem, do poprawienia naszych wewnętrznych stosunków, do uspokojenia kraju, do usunięcia tych potępiania godnych rasowych zatargów, a rasowe zatargi nie tylko u nas istnieją, to wówczas i ja również prawa mniejszości narodowych uznaję za walne dla nas zwycięstwo. Bo nie masz człowieka, któryby goręcej niż ja pragnął pokoju, pomyślności i szczęścia dla tej polskiej ziemi i dla wszystkich jej dzieci bez wyjątku.

Tym tylko stałe kierowany uczuciem śmiem tu w zdaniu ubocznym wypowiedzieć najgorętsze pragnienie, ażeby w tej Czerwonej Rusi, którą dziś jeszcze

Galicją wschodnią nazywają, a której administracja pozostaje nam powierzona, ażebyśmy tam wprowadzili amnestję dla wszystkich tych, co w godziwy sposób przeciw nam walczyli. (Brawa). Wojna tam dzięki Bogu ustała, pokój się ustala.

Musimy dowieść światu, musimy dowieść tu, tam i wszędzie, przekonąć świat cały nie zawsze nam chętny, że rządy w Polsce, istotnie polskie, pozbawione wszelkiego obcego wpływu,

będą rządami wolności, sprawiedliwości i braterskiej miłości.

(Głosy: Tak jest). Ze nareszcie zapanuje pokój na tej ziemi ludziom dobrej woli. Zbliżyłem nieco z głównego traktatu i wracam do traktatu. Nie jeden z nas uważa że

uznanie Wisty za drogę wodną międzynarodową,

jest poniekąd ujną dla Polski. I nam się tak zdawało. Od początku konferencji sprzeciwia się temu wytrwale i mężnie delegat Roman Dmowski, wszystkim się opierał i walczył do samego końca. — Jednakowoż kiedy na radzie 4-ch oświadczono nam stanowczo, że uznanie Łaby, Odry, Wełtawy, Dunaju, Wisty, Niemna za rzeki dostępne dla wolnej międzynarodowej żeglugi jest wprowadzeniem w życie zasady, która następnie będzie zastosowana do wszystkich rzek świata, wówczas nie mogliśmy się na to nie zgodzić.

Dopiero konferencja pokojowa, z której wyłoni się międzynarodowe prawo zrzuciła z nas oficjalnie jarzmo, zerwała pęta i zdruzgotała kajdany ciężące na austriackim i niemieckim zaborze. I oż byśmy mogli powiedzieć, gdybyśmy się mogli powoływać na prawa międzynarodowe? Prawa stałe tylko w fizyce istnieją, w dziedzinie moralnej praw stałych niewzruszonych niema. Wszystko tam jest zmienne, wszystko się rozwija, częstokroć doskonale na pożytek liczący, coraz większych rzesz ludzkich. — My wiemy o tem, a wiedzieć może najlepiej ten sejm prawodawczy, który się zmienia, rozwija, doskonali, ustanawia prawa.

Myśmy nieco chorzy jeszcze. Nie mówię tu, rzecz prosta, o Was, wybrańcy narodu, bo wy macie zdrowie i siłę, bo wy wiecie czego chcecie. (p. Korfanty: No, no!). Zresztą krytykować Was, nie śmiałbym, robić Wam zarzutów nie powazyłbym się. Ja mówię o tych, których tu niema, a którzy jednak na opinie publiczną niemają wpływu wywierają. Nieświadomie szerzą oni pesymizm, niewiedomie zatruwają oni narodu duszę. Pomówmy otwarcie.

Alijantom nie pomogliśmy wiele.

Uczynili to w naszym imieniu, ale w skromnej mierze ci, którym z Polski za ofiarność i poświęcenie nikt nie przesłał ani słowa uznania ni wdzięczności.

Uczyniło to wychodźstwo polskie w Ameryce.

Myśmy aljantom nie pomogli wiele, a jednak zdaliśmy, ażeby oni głównie o nas myśleli, nami się zajmowali, najkorzystniej nasze tylko załatwiali sprawy.

I oto, gdy zapadł wyrok ostateczny ludzie poczuli się pokrzywdzonymi. I oto gdy nawet wróg odwieczny zgodził się na niepodległość i zgodził się na oddanie znacznej części łupu, gdyśmy otrzymali to, o czem w roku 1917 nikt na polskiej ziemi nawet marzyć nie śmiał (Głos: Oh! Oh! głosy inne: Nie oho!) wtedy ci ludzie zamiast się cieszyć, chodzą ponurzy jak za pogrzebem i szepczą po cichu: Ten Polak sprzedał, tamten zdradził, ten sprawy nie dopilnował, ten był ustepliwym, bo robił ustępstwa na rzecz Sumatry, Jawy czy Patagonji. I czemu to przypisać? Panowie! To jest psychika ludzi, którzy dawniej nie mieli z czego, a dziś nie mogą i nie umieją się cieszyć.

Do tych ludzi powinniśmy zawołać, bo to jest naszym obowiązkiem obywatelskim: Ocknijcie się ze snu! Nikt was nie sprzedał, nikt was nie zdradził, nikt was nie sprzeniewierzył. Niechaj raz zabrzmi pieśń radości i wesela, pieśń zwycięstwa i tryumfu, bo Polsce nie stała się krzyw-

da, ale wielkie spotkało ją szczęście. — Ojczyzna wolna nareszcie!

Niebawem ogromne wrota Gdańska staną przed nami na oścież otwarte (brawa i oklaski), wkrótce na własnym brzegu bałtyckim powiewać będą nasze orły białe (brawa i oklaski).

Dziękuję tym mężom wielkim szlachetnym i potężnym

dziękuję czcigodnemu prezydentowi Wilsonowi.

(Brawa i oklaski, posłowie powstają z miejsc), panu Clemenceau (oklaski i brawa), panu Lloydowi Georgowi (oklaski), Orlando (brawa i oklaski), oraz ich doradcom za odczucie, zrozumienie i uwzględnienie najgłówniejszej, najpilniejszej i najślusniejszej sprawy i pragnień naszych.

Wielkim zwycięskim narodom, bohaterkiej, tak drogim nam, Francji (huczne brawa, długotrwałe oklaski, posłowie wstają z miejsc), wspaniałomyślnym Stanom Zjednoczonym (oklaski), nieustraszonej Anglii (oklaski), rycerskim i tak zaprzyjaźnionym z nami Włochom, dalekiej a życzliwej nam Japonii, wyrażam wdzięczność głęboką za okazaną Polsce pomoc, za okazane jej poparcie (huczne oklaski, posłowie i ministrowie wstają z miejsc).

Wam, wszystkim tu zebrany, Wam prawodawcom dziękuję, żeście dopomogli do uzyskania korzystnych warunków pokojowych, pozwalając rządowi w tak krytycznych chwilach do utrzymania przychylnego dla nas zdania zagranicą. Dziękuję Wam:

Naczelnemu Wodzowi i walecznej armii

(długotrwałe oklaski, posłowie i ministrowie wstają z miejsc, okrzyki: „Niech żyje armia!“). Za obronę Polski, polskiemu wychodźtwa w Ameryce (oklaski), komitetowi narodowemu w Chicago za miłość do Polski, za pomoc ofiarą, komitetowi narodowemu w Paryżu (oklaski, posłowie na prawicy wstają), za spełnienie historycznego zadania (pos. Diamand: Tylko Dmowski zostawmy na boku!) Nie, Panie! Ja tu jestem na stanowisku, które mi nakazuje każdej chwili być uczciwym i sumiennym. Dam każdemu, co mu się słuszenie należy, bo mi każdy jest bratem.

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi do ratyfikacji traktat pokojowy z Niemcami,

oraz traktat pomiędzy Polską i głównymi sprzymierzonymi i stowarzyszonymi państwami, oba nierozdzielnie ze sobą związane, śmiem prosić i proszę z ufnością o zatwierdzenie obu bezwzględnie i równocześnie.

Zarazem dołączam prośbę o pozwole nie mi na powiedzenie kilku jeszcze krótkich zdań. Czekają nas wielkie przeciwności i ciężkie trudy. Od dalszych układów pokojowych, a ponieważ od szybkiego zwycięstwa oręza polskiego losy kresów wschodnich i wielkość Polski zależeć będzie. „Siła, zdrowie i trwałość Rzeczypospolitej tylko od nas samych zależy“.

Pożądamy trwałej zgody

i przyjaznych stosunków z wszystkimi sąsiadami.

W wojnie żyć ciągle nie można. My wojny nie chcemy. Pragniemy zewnętrznego pokoju, aby mógł nareszcie rozpocząć istotną traję odbudowę.

Jeżeli zdołamy zachować spokój zewnętrzny, jeżeli zdobędziemy się na skupienie wszystkich sił naszych, jeżeli potrafimy, a mam nadzieję, że potrafimy, przeprowadzić szybko, skutecznie i sprawiedliwie bez żadnych wybrków, bez żadnych wstrząszeń gwałtownych uchwaloną już reformę rolną (Brawa i oklaski na lewicy i w centrum) i inne nieodzowne reformy społeczne, to utrwalimy na długo byt nasz narodowy, zyskamy w oczach całego świata cywilizowanego i błogosławie nam będą przyszłe pokolenia. (Huczne brawa i oklaski. Głosy: Niech żyje prezydent ministrów!)

P. Wł. Grabski podnosi, że chcąc ocenić traktat pokojowy, należy go rozważać nie tylko ze względu na jego stronę polityczną, ale i na treść ekonomiczną i finansową.

Wedle tego obawy, jakoby traktat nakładał na Polskę nadmierne ciężary są błędne.

Jakiż ciężar spadnie na Polskę?

Jest to bardzo ważne ze względu na tych, którzy się mają zdecydować, czy pozostać przy Niemcach, czy też przy Polsce. Wszystkie ciężary, spadające na Polskę, łącznie z udziałem w długach przedwojennych dadzą się obliczyć na

2 miljardy marek,

a jeżeli plebiscyt wypadnie na naszą korzyść, na 2 i pół miljarda marek, co

na głowę wyniesie 400 marek.

Stosunek pokazuje, że obywatelowi polskiemu będzie

18 razy lżej,

aniżeli temu, który pozostanie przy Niemcach.

Najgorszym dla nas z paragrafów jest ten, który mówi

o udziale w długach Rosji.

Mówca omawia szczegółowo długi Rosji, a zwłaszcza te, których udział spadnie na Polskę i dochodzi do rezultatu, że obciążenie Polski udziałem w tych długach wyniesie

na głowę 200 marek.

Co do Austrii, która jest bankrutem, to jeżeli rozrachunek z tym państwem wypadnie gorzej, aniżeli z Niemcami, stać nas będzie na zapłacenie długów.

Mówca przechodzi następnie do odškodowań, podnosząc że

w zakresie strat wojennych jesteśmy ogromnie przeciężeni.

Traktat pokojowy wyraźnie jednak powiada, że wszyscy sprzymierzeńcy mają jednokowe prawo do odszkodowania ze strony Niemców. Będziemy się jednak musieli o to upomnieć.

Traktat pokojowy z Niemcami nakłada na Polskę ciężary nieznaczne, natomiast otwiera nam szerokie prawa i od nas tylko będzie zależeć, w jakim stopniu będziemy z tych praw korzystał.

Traktat ten jest podstawą nie tylko wolności Polski ale i jej siły finansowej.

Po jego podpisaniu uwidocznią się potężne finansowe podstawy, jakie traktat ten daje Polsce. Więc traktat ten

możemy śmiało ratyfikować.

P. Głębiniński oświadcza, że komisja ratyfikacyjna po gruntownym zbadaniu treści traktatu pokojowego z Niemcami i traktatu ententy z Polską przychodzi do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie ustawy ratyfikującej oba traktaty z protokulem, a zarazem upoważniającej Naczelnika Państwa do tej ratyfikacji. Oba traktaty stanowią jedną całość i rozdzielić ich nie można.

Musimy dbać o to, ażebyśmy zawsze stali w szeregu mocarstw zwyciężczych, bo to nam da na przyszłość wielkie korzyści ekonomiczne i polityczne. Następnie mamy na wschodzie do załatwienia ważne interesy i nie możemy ryzykować wojny z Niemcami.

Nawet odroczenie ratyfikowania traktatu z Polską, jak tego pragnie wniosek mniejszości, grozi nam wielkimi kłopotami. Mówca prosi więc imieniem większości komisji o ratyfikację obu traktatów. P. Rataj zaznacza, że

pokój nie odpowiada oczekiwaniom

i nie usuwa widma wojny. Niepodległość naszą zawdzięczamy nie tylko zwycięztwu, zawdzięczamy ją także sobie. Tymczasem z każdego artykułu traktatu wyciera myśl że wolność naszą zawdzięczamy obcemu oręzu. Ograniczenia, jakie nakłada na nas traktat, wchodzi w różne szczegóły naszego życia wewnętrznego. Przedewszystkiem zupełnie niepotrzebnie narzucono nam postanowienie o mniejszościach narodowych. Narzucono nam

nietylko równouprawnienie, ale uprzywilejowanie ich,

gdyż dano im prawo apelowania do instytucji zagranicznych. Powinniśmy głosować przeciwko drugiemu traktatowi.

Mówca wnosi o odroczenie ratyfikacji traktatu między głównymi mocarstwami ententy a Polską aż do uzgodnienia jego postanowień z zasadami suwerenności państwa polskiego i zobowiązaniami, które państwo polskie przyjęło w artykule 93 traktatu.

P. Wierzbicki, jako sprawozdawca w przedmiocie klauzul ekonomicznych traktatu, oświadcza, że traktat należy ratyfikować, a natychmiast po ratyfikacji podjąć walkę o usunięcie postanowień nie odpowiadających godności państwa i krzywdzących nas gospodarczo. Do tych spraw należy umiędzynarodowienie Wisły i narzucenie nam przedwojennej taryfy celnej rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej. Taryfa ta obowiązuje jednak do chwili, w której Sejm polski uchwali jednolitą taryfę celną dla całego państwa. Rząd na niezwłocznie wystąpić o uchwalenie artykułu 28 traktatu Polski z głównymi mocarstwami.

Wedle drugiej rezolucji rząd ma natychmiast przedłożyć wnioski celem niezwłocznego wprowadzenia jednolitej taryfy celnej.

P. Liberman nazywa traktat pokojowy

dyktaturą 4 mocarzy rządów kapitalistycznych.

Niepodległość naszą zawdzięczamy żelaznej konieczności dziejowej. Niepodległość ta nie była aktem łaski, ani darem rady 4-ch, lecz wynikiem dziejówi i naszej własnej siły. Mówca krytykuje następnie konstrukcję ligi narodów i zaznacza, że

polacy powinni utworzyć wielką ligę z małych narodów na wschodzie

i przez to spełnić misję historyczną.

Traktat jest dla Polski niekorzystny i szkodliwy. Między innymi nakłada on obowiązki utrzymania szkolnictwa żydowskiego żargonowego i dopuszczenia żar-

gonu do urzędów i sądów. Mówca protestuje przeciwko temu, bo z wyjątkiem nacjonalistów żydowskich

nie odpowiada to nawet potrzebom ludności żydowskiej.

(Wielki hałas na ławach posłów żydow-

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 30 lipca.

Front litewsko-białoruski.

Na linii Saporozna-Wolna przeszedł nieprzyjacieli większymi siłami do ataku w kierunku na Sieniec—Naliboki. Atak odparto. Dalsze ataki są oczekiwane.

Na północ od Mińska osiągnęły oddziały nasze linie Zastaw—Łaparowicze—Czuczany—Białoruszcze. Nieprzyjacieli zajmują na tym odcinku przygotowane już przedtem pozycje wzdłuż rzeki Swistocz i Wiacza.

Na północny-zachód od Wilejki wzięliśmy 100 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Po południu zaatakował nieprzyjacieli, posuwając się w niektórych miejscach czterema liniami nasze pozycje na północny-wschód od Wilejki. Atak odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

W ciężkich walkach na północ od Wilna oddziały nasze wzięły 60 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Front poleski.

Bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Romunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 30 lipca.

Grupa północna:

Babolin i Rojewo—ogień z karabinów i kulomiotów. Wieczorem padły 4 miny na Babolin. Pod Chobieliskim Młynem i Paterkiem odparto słabe patrole.

Dwa silne patrole niemieckie w kierunku na Kirchdorf, Knary i Grabowiec odparto ogniem z kulomiotów i karabinów.

Na reszcie frontu, oprócz pojedynczych strzałów z karabinów i kulomiotów, spokój.

Grupa zachodnia:

Między Gródnem a Węgielnem ogień z karabinów i kulomiotów.

Grupa południowa:

Prócz pojedynczych strzałów, nic nowego.

Wroczyński, generał-podporucznik szef sztabu.

Wojska nasze u bram Kamieńca Podolskiego.

Kraków, 30 lipca. — Korespondent „Gońca Krakowskiego“ otrzymuje z doskonałego poinformowanego źródła następujące doniesienie:

Ukraińcy, zebrawszy rozproszone swe oddziały i skonsolidowały je w jedną całość, zaatakowali nad Zbruczem nasze wojska. Atak nie udał się zupełnie.

W odpowiedzi na tę ukraińską prowokację armia polska przeszła do kontrataku, przekroczyła Zbrucz i pędząc przed sobą rozbite bandy ukraińskie, zajęła Lancoronę. Przy tej sposobności dostały się w ręce nasze dwa sztaby dywizyjne (40 oficerów).

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że nasze wojska są w pełnym marszu na Kamieniec Podolski, a strażę przednie podchodzą już pod miasto.

Przyspieszenie objęcia Śląska Górnego przez wojska koalicyjne.

Wiedeń, 30 lipca. Dzisiaj nadeszła tutaj wiadomość, że konferencja pokojowa w Paryżu w dniu dzisiejszym powzięła uchwałę przyspieszenia wysyłki wojsk koalicyjnych, przeznaczonych do objęcia Górnego Śląska.

Chodzi o usunięcie obecnego stanu na Górnym Śląsku, gdzie ludność polska narażona jest na wszelkiego rodzaju trudności ze strony Niemiec.

Na Górnym Śląsku odbył się plebiscyt?

Z serji kłamstw niemiecko-rosyjskich.

Moskwa, 30 lipca (WBK). Rosyjska agencja telegraficzna podaje dziwną wiadomość, otrzymaną 25-go b. m. w Nosen, że na Górnym Śląsku odbył się plebiscyt.

skich). W końcu zaznacza p. Liberman, że traktat stawia nas w zależności od ententy. Zależność tę trzeba zerwać.

Ze względu na spóźnioną porę, marszałek przerywa posiedzenie, odraczając je do jutra godzina 10 i pół rano.

który wypaść w całości na korzyść Niemców. Wobec tego Górny Śląsk przystępuje do utworzenia samodzielnej prowincji

Połączenie ziem polskich pozostałych przy Niemcach.

Berlin, 30 lipca. (PAT.) Radjo poznańskie Frakcja niemiecko-narodowa w sejmie pruskim postawiła wniosek o wezwanie rządu, aby przedłożył projekt ustawy o połączeniu w jedną polityczną całość części Prus zachodnich i Poznańskiego, które pozostają przy Niemcach pod nazwą „Grenzmark Westpreusen — Posen“.

Niemcy wzywają swych rodaków do pozostania w Polsce.

Berlin, 30 lipca. (PAT.) Radjo poznańskie „Deutsche Tageszeitung“ pisze o masowej ucieczce Niemców z ziem, mających przypaść Polsce i wzywa ich do pozostania na stanowisku, piętnując opuszczanie ziemi rodzinnej jako zdradę sprawy ojczystej.

„Times“ o pretensjach Czech do Śląska Cieszyńskiego.

(Telef. od własn. koresp.)

Warszawa, 30 lipca. „Przegląd Wicczorny“ donosi z Paryża:

Najnowszy numer dziennika londyńskiego „Times“, pisząc o pretensjach Czech do Cieszyńskiego, podkreśla, że Czechy mają dosyć węgla. Wszystkie ich motywy, mające ugruntować ich pretensje do Cieszyńskiego są nieuzasadnione.

Kwestję Cieszyńskiego ureguluje nie konferencja w Krakowie, lecz rada najwyższa.

Delegacja czechosłowacka opuszcza Kraków.

Kraków, 30 lipca. (WBK). Delegacja czechosłowacka opuściła Kraków wczoraj o godz. pół do 4-ej popołudniu.

Rokowania polsko-rumuńskie.

Lwów, 30 lipca (W.B.K.). „Gazeta Poranna“ otrzymała następującą wiadomość: Rokowania polsko-rumuńskie, zapoczątkowane w swoim czasie w Kolomyi, a tyjące się opróżnienia przez rumunów Pokucia, zostały przedwczoraj nanowo podjęte we Lwowie.

Równocześnie podaje „Gazeta Poranna“ wiadomość, za którą nie bierze odpowiedzialności, że w rokowaniach biorą udział również delegaci ukraińscy. Faktem jest, że we Lwowie znajduje się delegacja ukraińskich oficerów, ale niewiadomo, czy pozostaje to w związku z rokowaniami polsko-rumuńskimi.

Przed wznowieniem pertraktacji polsko-ukraińskich.

Kraków, 30 lipca (W.B.K.). Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że misja ukraińska wyjechała do Dębina.

—o—

W jaki sposób ukraińcy obchodzili się z jeńcami polskimi.

Do Warszawy przyjechał poważny obywatel stanisławowski, który opowiedział o niestychanej zbrodni ukraińców, dokonanej na bezbronnym żołnierzu polskim.

Mówił on:

— Dopiero obecnie wyszedł na jaw ohydny fakt zamordowania 5-ciu żołnierzy polskich. Zbrodni tej dopuściło się zoldactwo ukraińskie jeszcze w połowie czerwca b. r. w Marjampolu nad Dniestrem.

Po odrocie IV dywizji polskiej gen. Aleksandrowicza, została się w Pobereżu nad Dniestrem awangarda polska, złożona z 5-ciu żołnierzy.

Patrol ten schwytali ukraińcy wskutek zdrady chłopów miejscowych. Żołnierzy polskich rozbrojono i przewieziono promem do Marjampola.

W Marjampolu żołnierzy polskich zebrało do naga i hajdamacy poczęli jeńców bić najhakerkami po plecach i brzuchu, chcąc na nich w ten sposób wymusić zeznania o sile i ruchach wojsk polskich.

Następnie wszystkich 5-ciu zamknięto do jednej szafy, chcąc ich w ten sposób udusić.

Ponieważ jednak nieszczęśliwe ofiary mimo to jeszcze żyły, ukraińcy zaprowadzili jeńców na brzeg Dniestru, gdzie bagnetami i nahażkami zmuszali, by z wysokiego brzegu jeńcy sami siebie wrzucali do rzeki.

Ostatnią ofiarę wrzucił „desiażnyk“ ukraiński... W ten sposób hajdamacy w murach Dniestru utopili 5-ciu jeńców polskich.

Działo się to wszystko publicznie, przyczem egzekucji przyglądali się chłopcy, baby i podrostki.

Korzystając z ciemności nocnych, rybacy żydowscy wyłowili w nocy 5 trupów z rzeki.

Po ucieczce ukraińców z Marjampola, oddział miejscowej żandarmerji chciał ustrząsnąć pogrzeb ofiar barbarzyństwa ukraińskiego.

Znaleziono jednak tylko dwa trupy, trzy ofiary bowiem były wyznania mojżeszowego i miejscowi żydzi pochowali je w myśl wymagań rytuału żydowskiego.

W pogrzebie 2 żołnierzy chrześcijan, wzięła udział cała miejscowa ludność polska. Kazanie odpowiednio wygłosił ks. Anger.

Naoczny świadek, który trupy te oglądał, podaje, że czaszki nieszczęśliwych były porozbijane od uderzeń, oiała zaś pokryte sińcami i pręgami.

Pomordowani żołnierze należeli do 11 pułku dywizji Aleksandrowicza. Przy jednym z nich znaleziono przygotowany list do rodziców, w którym donosi, że jest zdrow i że dobrze mu się powodzi.

## Organizacja Wielkopolski.

Warszawa, 30 lipca (PAT). Komisja administracyjna uchwaliła w trzecim czytaniu projekt tymczasowej ustawy o organizacji ziem byłego zaboru pruskiego.

Projekt ustanawia ministra dla tych ziem z siedzibą w Warszawie. Dzieli cały obszar tamtejszy tymczasowo na dwa województwa: pomorskie i poznańskie. Z pod kompetencji tego ministerstwa wyłączone będą sprawy zagraniczne, cła i wojsko. Mniejszość komisji zgłosiła wniosek, aby sprawy oświaty i wyznań oddano również w zarząd centralny. Komisja zniósła poprzednią uchwałę, mocą której zaprowadzono w b. Królestwie okręgi administracyjne.

## Dr. Biliński ministrem skarbu.

Warszawa, 30 lipca. Dziś w południe przyjęte zostały ostatecznie przez mianodawcę czynniki warunkii, postawione przez

kandydata na ministra skarbu d-ra Leona Bilińskiego.

Tym samym więc, w myśl oświadczenia p. Bilińskiego, nie staje na przeszkodzie do objęcia przezeń teki ministra skarbu.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili p. Biliński przyjął tękę ministra skarbu.

## 5-ta rocznica wkroczenia legionów do byłego Królestwa Polskiego.

(Tel. wł. „Głosu Pol.“).

Kraków, 30 lipca. Jak wiadomo, w środę, 6 sierpnia obchodzić będzie Kraków piątą rocznicę wymarszu pierwszego oddziału legionistów pod wodzą komendanta Piłsudskiego z błoni krakowskich na teren byłego Królestwa Kongresowego. W celu upamiętnienia tej rocznicy i obchodu uroczystości zawiązały się komitety: wojskowy i cywilny.

Prezydium miasta bierze również udział oficjalnie w komitecie cywilnym.

Na mocy uchwały prezydium miasta rady miejskiej prezydent Krakowa pos. Fedorowicz stara się o audjencję u Naczelnika Państwa i będzie go prosił w imieniu rady m. Krakowa i całego krakowskiego obywatelstwa o przybycie na uroczystość obchodową.

Jak się dowiaduje „Kurjer Warszawski“ Naczelnik Państwa pojedzie na tą uroczystość.

## Polacy w Brazylii.

Warszawa, 30 lipca. (Telefonem). „Przedkład Wieczorny“ donosi:

Według wiadomości, jakie świeżo nadeszły z Brazylii, wśród osiadłych tam polaków powstała myśl ułożenia prezydentowi ministrów Paderewskiego przez założenie pierwszego polskiego seminarjum nauczycielskiego, które nosiłoby nazwę zakładu im. Paderewskiego.

Wiadomość, że już niebawem zostanie otwarty generalny konsulat w Rio-de-Janeiro z wiceprezydentem Okołowiczem jako generalnym konsulem na czele, wywołała powszechną radość wśród miejscowej Polonii, która w fakcie, że na stanowisko to powołany został zasłużony parański działacz społeczny, tak świetnie znający tamtejsze stosunki i znakomicie orjentujący się w sprawie emigracyjnej, upatruje dowód pieczołowitej troski polskiego rządu o losy polskich placówek zamorskich.

## Ruch pocztowy z Litwą.

Berlin, 30 lipca. (PAT.) Litewski wydział telegraficzny i pocztowy ogłasza, że otwarty został ruch pocztowy między Litwą a państwami ententy, oraz Polską, Rosją i Niemcami.

## Poczta między Anglią a Niemcami.

Londyn, 30 lipca. Główny poczmistrz Wielkiej Brytanji donosi, że wysyłanie korespondencji zawierając rekomendowane i zabezpieczone paczki do wszystkich części Niemiec jest dozwolone. Czas pobytu w drodze tej korespondencji będzie dłuższy niż w warunkach przedwojennych. („Times“).

## Starcie Niemców z załogą francuską w Strasburgu.

Pisma niemieckie donoszą o starciu ludności cywilnej z załogą francuską w Strasburgu. Powodem starcia miało być podjęcie ruchu na linjach tramwajowych przez oficerów i podoficerów francuskich, którzy zastąpili w pracy strejkujących funkcjonariuszy. Rozgoryczono to tak strejkujących, że obrzucili wozy tramwajowe kamieniami, pozrywali druty i rzucili się na francuzów, z których kilku zabili, innych ciężko poranili.

## Strejk robotników pocztowych w Berlinie trwa dalej.

Naczelną dyrekcja poczt w Berlinie nawijała rokowania z robotnikami, które jednak nie wydały żadnych rezultatów, wobec czego dyrekcja poczt zwróciła się do ministerstwa z prośbą o dalsze wskazówki. Robotnicy uzależnili stanowisko swoje od odpowiedzi ministra. W razie, gdyby miała ona wypaść nieprzychylnie, grożą generalnym strejkiem robotników pocztowych w całych Niemczech.

## U Wilhelma II.

Londyn, 30 lipca. Donoszą z Ameryki do „Daily Chronicle“: Wszelkie rozmowy z byłym cesarzem od chwili jego azylu w Amerungon są nacechowane ograniczonością tematów, lecz zato wielką ilością zużywanvch słów. Z wielce interesującym

opowiada cesarz w jaki sposób oszukiwała go główna kwatery, twierdzi nawet, że przedstawiano mu fałszowane komunikaty. Następnie przechodzi do genealogji swej rodziny i do swych stosunków z królewskim domem holenderskim. Następnie schodzi na tematy religijne i staje się mistyczny.

Były cesarz jest w stałym kontakcie z kierunkami politycznymi Niemiec i zna wszystkie sprawy z niemi związane. Sekretarz jego był niedawno w Berlinie.

## Pokój z Austrią.

Co mówi kanclerz Renner?

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

Berno szwajcarskie, 30 lipca. Kanclerz stanu Renner przejeżdżał przez Bazyleę w towarzystwie kilku delegatów austriackich, udając się do Feldkirch.

Podczas wywiadu udzielonego doktorowi Oeri, naczelnemu redaktorowi „Basler Nachrichten“, kanclerz udzielił następujących informacji w sprawie przedłożonych mu klauzul traktatu.

Nowy projekt świadczy wymownie o korzystniejszym dla Austrii nastroju i o pewnym wysiłku, aby wziąć pod uwagę wyjątkowe położenie Austrii. Mimo to przedstawione nam warunki przechodzą wciąż jeszcze nasze siły. Uregulowanie długów, głównie zaś długów wojennych, jest dosłownie przytłaczające. W interesie wszystkich państw, powstałych z byłych Austro-Węgier, leży uniknięcie katastrofy finansowej w Austrii.

## Walki w Rosji.

Londyn, 30 lipca. „Times“ donosi: Rosjanie, zajmujący stanowiska, położone o pięć do siedmiu mil od Pskowa odnieśli wczoraj znaczny sukces nad nieprzyjacielem, którego liczba zabitych i rannych wynosi 4000 ludzi.

Operacje bolszewickie, mające na celu otoczenie Pskowa, są bezskuteczne.

W okolicach Gatzyny, na południe od drogi żelaznej, rosjanie odebrali kilka wsi i 12 karabinów maszynowych i rozbroili dwa oddziały bolszewików.

Na froncie oloneckim zagarnęli bolszewicy Kamienowice w pobliżu granicy fińskiej. Finlandczycy walczą z trudnościami komunikacyjnymi między Olońnem a Białą Wyspą, głównie z powodu floty bolszewickiej na jeziorze Ładońskim.

## Na froncie Denikina i Kołczaka.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Zurych, 30 lipca. Angielski urząd wojenny wydał wczoraj szereg komunikatów o sytuacji na froncie Denikina i admirała Kołczaka:

Front Denikina. Z powodu wyłączenia znacznych posiłków bolszewickich, oddziały Denikina musiały się nieco cofnąć i obecnie zajmują pozycje, położone w okolicach Serebrakowskiej (około 100 wiorst na południowy zachód od Astrachania).

Oddziały ochotnicze doszły do Jaru, położonego o 22 wiorsty od Carewa i Nowonikolska (45 wiorst od Carcyra) bez napotkania najmniejszego oporu ze strony czerwonych.

Bolszewicy w dalszym ciągu walczą o Charków, lecz ważniejsze punkty strategiczne jak Bogudukow i Krasnokuck są w rękach Denikina.

Po zajęciu Wierchni dniewprowska przez oddziały Denikina, nastąpił kontr-atak z południa, który zmusił oddziały rosyjskie do cofnięcia się na drugą stronę Dniepru. Według komunikatów bolszewickich zajęli oni nanowo Ekaterynosław. Dalej na południowy zachód zajęli ochotnicy Aleszki i Chersoń.

Front Kołczaka (komunikat bolszewicki). W kierunku Narwy postępujemy z powodzeniem w dalszym ciągu naprzód.

Na południe od kolei bałtyckiej duże siły nieprzyjacielskie odrzuciły nasze oddziały na linję rzeki Brudy.

## Demobilizacja we Francji.

Paryż, 30 lipca. (PAT.) Radio warsz. Minister marynarki ustalił następujące terminy demobilizacji. Marynarze rocznika 1909 będą zwolnieni od 30 lipca, rocznik 1910 od 15 sierpnia, rocznik 1911 od 16 do 22 sierpnia, rocznik 1912 od 23 do 29 sierpnia.

## Lewica socjalistyczna Szwecji za nawiązaniem stosunków z Rosją.

Helsingfors, 30 lipca (W.B.K.). Lewi socjaliści szwedzcy zażądali od rządu bezwzględnego nawiązania stosunków politycznych i gospodarczych z sowiecką Rosją, grożąc w razie odmowy strejkiem powszechnym.

Rząd austriacki jest gotów uczynić zadość wszelkim warunkom, lecz nie podejmuje się wykonać rzeczy niemożliwych.

## Austria otrzyma 7 dni do namysłu.

Paryż, 30 lipca. (P. A. T.). Hava. „Matin“ donosi, że zwłoka 7-dniowa żądana przez delegację austriacką będzie jej przyznana.

## Zbrodnia bułgarów w Macedonii.

Z Hagi donoszą: Komisja wysłana przez koalicję do Macedonii celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie zbrodni, których dopuścili się Bułgarzy w Macedonii, złożyła najwyższej radzie szczegółowe sprawozdanie. Z sprawozdania tego wynika, że wódzowie bułgarscy uprawiali celowo politykę bezwzględnego tępienia ludności macedońskiej przez deportacje i głodzenie. Ofiara ludności macedońskiej spadła wskutek tych zbrodni z trzystu tysięcy na dwieście dwadzieścia tysięcy.

## Wydanie zbrodniarzy tureckich.

Konstantynopol, 30 lipca. (PAT.) — Radio późn. Rząd turecki czyni starania o wydanie Talat paszy, Enwerbeja i Dżemalbeja, skazanych zaocznie przez sąd wojenny na śmierć, a przebywających w Niemczech.

W okolicach Pskowa nieprzyjacieli w znacznej liczbie zmusił nasze oddziały do cofnięcia się na linję Wasilewo, położoną 10 wiorst na południowy wschód od Pskowa

## Apoteoza zwycięstw bolszewików rosyjskich.

Budapeszt, 30 lipca. (WBK). W tułtejszej komunistycznej gazecie „Vocies Ursag“ z dnia 28 lipca ukazał się artykuł pióra Bypora Samueli, w którym autor barwnie przedstawia zwycięstwo rosyjskich bolszewików nad Kołczakiem, chcąc w ten sposób pokrzepić węgierskiego ducha komunistycznego. Według p. Samueli w ostatnich miesiącach czerwona wojska zdobyły 2,000 kilometrów kwadratowych na wschodzie, w tym cały Ural z naturalnymi bogactwami.

Dalej jest podane proroctwo Lenina, wypowiedziane jeszcze na wiosnę do au-

tora w Moskwie, że czerwona armja do lata upora się z Kołczakiem, a do jesieni cała Syberja będzie w rękach bolszewików.

Pan Samueli zapewnia, że międzynarodowa czerwona armja podsuwa się już pod sam Tarnopol (?!), a równocześnie na północy wojska związkowe dochodzą do Narewa i Rygi.

## Federacja Ukrainy zach. z Rosją.

Wiedeń, 30 lipca (W.B.K.). Wypadkiem pierwszorzędnej znaczenia jest ustąpienie wiedeńskiego posła zachodniej Ukrainy Lipińskiego, który stracił zaufanie wiedeńskich polityków ukraińskich.

Ustąpienie posła Lipińskiego pozostaje w związku z układem federacyjnym Ukrainy zachodniej z Rosją, co wykonała obecnie rada Petruszewski w Kamieńcu Podolskim, chwytając się tego środka, jako ostatniej deski ratunku.

## Finlandczycy przeszli granicę rosyjską.

Petersburg, 30 lipca. (WBK). W połowie lipca oddziały wojsk fińskich przeszły granicę rosyjską, zaatakowały pograniczne miejscowości.

Straż rosyjska otrzymała rozkaz biernego zachowania się wobec tego, aby możliwie uniknąć zbrojnych konfliktów.

Gazety bolszewickie zauważają, że jest to pierwszy fakt naruszenia neutralności ze strony fińskiej.

## Straty szwedzkiej marynarki handlowej.

Według obliczeń statystycznych, ogłoszonych przez norweską biuro „Veritas“ Szwecja straciła w czasie wojny 179 proc. swego tonażu handlowego, Norwegja 497 proc., a Danja 33 proc.

—o—

## Nowiny w kilku słowach.

— Dalszy ciąg obrad Komisji polskiej z Niemcami w sprawie otwarcia żeglugi na Noteci odbędzie się w piątek w Bydgoszczy.

— Powiat gorlicki w Galicji nawiedzony został klęską padową. Straty wynoszą 770,000 koni.

— W Hamburgu spłonął słynny teatr „Thalia“.

## Evakuacja Litwy i Kurlandji przez Niemców.

Paryż, 30 lipca. (PAT.) Radio warsz. Z Kopenhagi donoszą: Komunikat rządu lotewskiego powiada, że poczyniono ważne zarządzenia w sprawie ewakuacji wojsk niemieckich z Lotwy. Kurlandja będzie opuszczona w ciągu 3 do 4 tygodni. Wojska rosyjskie ks. Liwena wysłała się na angielskich okrętach przewozowych na rosyjski front północno-zachodni. Trzeci transport opuścił już Rygę. Obrona krajowa będzie przystosowana do służby frontowej i zostanie wysłana na front bolszewicki, gdzie będzie walczyła pod wodzą naczelnego generała lotewskiego Simonsona. W celu przyspieszenia ewakuacji wojsk niemieckich zebrała się 19 b. m. rada, złożona z przedstawicieli Francji, Anglii, Ameryki, Lotwy i Estonji. Gen. von Goltz uznaje, że musi wykonać do słowne warunki pokojowe, a zatem nie tylko wojsko niemieckie musi natychmiast ustąpić z Lotwy, ale także żołnierze osiągnięci do obrony krajowej będą musieli podążyć za wojskiem niemieckim w ciągu 4 dni. Pułk angielski Arlends z rozkazu gen. Hugh'a udał się do Paryża i Londynu, aby przedstawić sprawozdanie o ewakuacji wojsk niemieckich.

## Dwaj oficerowie niemieccy sprzedali plany Hindenburga Ameryce.

Do Nowego Jorku przybyli na statku „Agamemnon“ dwaj oficerowie niemieccy, których pod strażą wysadzono na ląd z obawy przed zamachem, planowanym przeciw nim przez Niemców amerykańskich. Oficerowie ci, dostawszy się do niewoli, sprzedali po wybuchu wojny niemiecko-amerykańskiej wszystkie plany Hindenburga Ameryce, wskutek czego generał Pershing mógł podjąć skuteczną ofensywę przeciw Niemcom. Niemcy amerykańscy dowiedziawszy się o ich przybyciu z Anglii, gdzie dotąd przebywali jako jeńcy, postanowili wykonać na nich zamach.

# Warszawa.

—o—

## O stan wyjątkowy.

Warszawski „Przegląd Wieczorny” zasięgał informacji co do ewentualnego wniesienia stanu wyjątkowego.

W komisariacie nadzwyczajnym oświadczone, iż o niedalekim zniesieniu stanu wyjątkowego nic tam nie wiadomo. Wobec tego „Przegląd Wieczorny” jak pisze, dotarł do źródeł, których na razie wymienić nie może.

Te źródła oświadczyły co następuje:

Stan wyjątkowy może być najzupełniej formalnie zniesiony, jednakże niektórymi zarządzeniami, będącymi kierowane obecnie, zajmie się na podstawie decyzji sejmu rada ministrów. Jeżeli idzie o powiat warszawski wraz z Warszawą, to prawie wszystkie dotychczasowe zarządzenia zostaną nadal utrzymane.

## Kolejarze litewscy u msgr. Ratti.

(w) Dnia 28 b. m. o godz. 12 w południe udała się delegacja ogółu kolejarzy węzła wileńskiego na audjencję do nuncjusza papieskiego mousgn. Ratti. Delegację prowadził kierownik straży kresowej. Delegacja przedstawiła stan rzeczy na Litwie jaki wytworzył się przez nadużywanie władzy kościelnej przez duchowieństwo litewskie biorące wybitny udział w szerzeniu nienawiści do ludności polskiej. Nuncjusz wysłuchał sprawozdania delegacji, prosił o cierpliwość i obiecał po porozumieniu się ze stolicą apostołską wszcząć odpowiednie kroki.

## Ferje letnie Sejmu.

(w) Prace Sejmu ustawodawczego sesji bieżącej doprowadzone są do końca i w sobotę, 2 sierpnia, posłowie rozjadą się na ferje letnie.

## Misja handlowa polska jedzie nad Don.

(w) „Przegląd Wieczorny” dowiadyuje się, że na czele polskiej misji handlowej, udającej się na Don i Kaukaz, stanął minister Iwanowski. Wybór padł na Iwanowskiego dlatego, iż jako handlowiec z zawodu, daje on największą gwarancję wywiązania się z zadań, jakie ta pierwsza misja handlowa ma do spełnienia.

Zadanie to polega, oprócz pozyskania surowców, na przywróceniu stosunków handlowych z tym największym dla Polski obecnie rynkiem zbytu. Minister Iwanowski nominację przyjął i wyjeżdża z misją w pierwszych dniach sierpnia r. b.

# Łódź.

## Sprawy miejskie.

—o—

### III. Rada Miejska wobec zagadnień polityki.

Polityka nie jest zasadniczym zadaniem działalności Rady Miejskiej. Naturalnie, polityka w znaczeniu szerokim, państwowym. Tym nie mniej Rada, demokratyczne przedstawicielstwo największego miasta robotniczego w Polsce już z tego tytułu ma prawo do zajmowania stanowiska w najważniejszych kwestjach doby bieżącej. Głos jej posiada znaczenie opinii publicznej.

Od polityki zaczęła Rada Miejska swą działalność.

Na uroczystym pierwszym posiedzeniu w dniu 9 marca r. b. zapadła uchwała, żądająca przyłączenia do ziem Rzeczypospolitej Polskiej jednego naturalnego portu naszego na Bałtyku — Gdańska. Głos Łodzi był wówczas ogniwem w szeregu głosów setek miast polskich i korporacji, domagających się wymierzenia nam sprawiedliwości i w tym względzie świadczył o ważnej okoliczności, iż Gdańska domagają się nie tylko pewne klasy społeczne o imperjalistycznym zabarwieniu, ale również i lud robotczy w myśl zasad słuszności dziejowej i ekonomicznych konieczności Polski.

Gdy zwycięska armja pod wodzą Piłsudskiego wkroczyła do Wilna, wypędzając bolszewickiego najeźdźcę, kiedy naczelnik Piłsudski w wiekopomnej swej odezwie przemówił słowami współczesnego demokratyzmu do ludu polskiego i litewskiego na Litwie, łódzka Rada Miejska wbrew wnioskowi zjednoczonej endecji całej Polski poparła opinię naczelnego wodza i wyraziła nadzieję, iż unja Litwy z Polską wskrzeszona zostanie nie na zasadach aneksji czy przyłączenia, ale dokona się w myśli szczytnych haseł braterstwa i równości.

Niepowszedniej wagi jest rezolucja Rady Miejskiej z dn. 30 kwietnia w przedmowie międzynarodowego święta robotniczego 1 maja.

Rada m. Łodzi wzywa ludność, aby w dn. 1 maja, jako w dzień święta robo-

tniczego wstrzymała się od wszelkich zajęć. Niechaj w dniu, w którym we wszystkich krajach rozbrzmiewać będzie hasło „braterstwa wolnych ludów” — uroczyste święto manifestacyjne podkreśli wobec zorganizowanego proletariatu całego świata, że w niepodległej Republice Polskiej iud pracujący w zwartych szeregach czeka na dzień walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu... Rada miejska wzywa magistrat aby w dniu tym wstrzymał pracę we wszystkich instytucjach miejskich“.

Jaskrawość uchwały tej osłabiła wprawdzie pokrewne rozporządzenie rządowe, natomiast podkreślić tu należy fakt wysunięcia na plan pierwszy przez Radę Miejską największego w Polsce ośrodka fabrycznego dążenia do „ostatecznego zwycięstwa socjalizmu“.

Istotnie idea socjalistyczna w Polsce posiada poważną placówkę w łódzkiej radzie miejskiej i w magistracie.

Radykalizm społeczny zarządu miejskiego daje się zresztą bardzo widocznie odczuć z okazji najrozmaitszych objawów życia ogólnopolskiego i miejscowego. W dniu 10 kwietnia Rada uchwała najenergiczniejszy protest przeciw wprowadzeniu w Łodzi stanu wyjątkowego; nieestetyczna uchwała została przez ministerstwo spraw wewnętrznych z urzędu (sic!) unieważniona.

Obrota społecznych interesów robotnika przez Radę jest rzeczą często się powtarzającą. Samowola policji, dążącej do represji instytucji robotniczych wywołuje wyrazy potępienia w uchwałach z d. 1-go i 30 kwietnia.

Wreszcie pominąć nie można stanowiska Rady miejskiej wobec znanych ekscesów antyżydowskich i roli odgrywanej w nich przez jakieś antysemitcko zwyrodniałe jednostki z pośród dzielnych wojsk gen. Hallera.

Uchwała Rady spotkała się wówczas, a świeżo to wszak jeszcze mamy w pamięci — z potępieniem całej lokalnej reakcji z „Rozwojem” na czele, który trąbił na wsze światła strony w imieniu własnym i rozlicznych endeckich koteryjek i przybudołek o „antypolskość” (?) łódzkiej Rady miejskiej z socjalistami na czele.

Ale wszak nagana ze strony tej czarnej mafii starczy za najwyższą pochwałę.

Cz. O.

## Wiadomości bieżące.

Niemieccy gwaltowcy Polski będą odpowiadać przed naszymi sądami.

Prezes sądu okręgowego w Łodzi otrzymał od prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, Sobolewskiego, pismo następujące:

„Zgodnie z art. 228 traktatu z Niemcami oraz z protokołem podpisanym przez przedstawicieli mocarstw 28 czerwca służy rządowi polskiemu prawo zażądania, ażeby rząd niemiecki wydał do rąk polskich osoby, które dopuściły się pogwałcenia praw i zwyczajów wojennych na obszarze Polski celem ich sądenia przez sądy wojenne polskie. Osoby te winny być wskazane bądź z nazwiska bądź ze swych stopni bądź z funkcji, które przez władze niemieckie powierzone im zostały. Proszę pana prezesa niezwłocznie zebrać niezbędne do sfornowania powyższej listy dane i nadesłać mi w przeciągu dwóch tygodni. Należy zwrócić się do zarządów komunalnych, rad opiekuńczych, towarzystw oraz poszczególnych obywateli.

### Długi polskie wobec Niemiec.

Rząd Polski zbiera obecnie dane, dotyczące wysokości, powstałych przed wojną i nieregulowanych dotąd długów i wierzytelności naszych względem Niemców, a to w celu określenia stanowiska, jakie Polska zająć winna wobec art. 296 traktatu pokojowego, który daje państwu sprzymierzonym prawo żądać od Niemiec, aby długi prywatne przedwojenne uregulowane były nie bezpośrednio przez zainteresowanych, lecz przymusowo przez same państwo, przy pomocy specjalnych Izb rozrachunkowych na zasadach clearingu.

Artykuł powyższy upoważnia każde z państw sprzymierzonych do zadeklarowania w terminie 30-dniowym od chwili ratyfikacji traktatu aby pragnie z praw w tym artykule przewidzianych skorzystać.

Dla powzięcia należytej decyzji w tej sprawie rząd polski musi zorientować się przedewszystkiem co do ogólnej sumy zobowiązań, które pod art. 296 traktatu podpadają, gdyż tworzenia tak ciężkiego i kunsztownego aparatu, jak Izby rozrachunkowe, może się opłacić tylko w tym wypadku, jeśli odnośne zobowiązania będą stosunkowo znaczne.

W tym celu związek przemysłu włókienniczego państwa polskiego (Piotrkowska 96) prosi o niezwłoczne przesłanie wykazu długów i należności wszyst-

kich firm względem Niemców, a mianowicie wynikłych przed 1 sierpnia 1914 r., a dotąd nieregulowanych, w cyfrach ogólnych, sumarycznie.

### Kursy wakacyjne.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia ogół nauczycielstwa szkół powszechnych, że z powodu przeszkód lokalnych w niżej wymienionych miejscowościach nie odbędą się zamierzone w miesiącu sierpniu kursy wakacyjne:

1) w Łowiczu: a) metodyczno-pedagogiczny wyższy i b) gimnastyczny; 2) w Błachowni okr. częstochowskiego metodyczno-pedagogiczny; 3) w Ząbkowicach geograficzno-przyrodniczy; 4) w Płocku — rysunkowy; 6) w Ostrowiu — gimnastyczny; 7) w Suwałkach — humanistyczny.

Słuchacze kursów gimnastycznych w Łowiczu i Ostrowiu mogą się udać do Solca, zaś kursu rysunkowego w Płocku — do Nieszawy.

### Kursy nauczycielskie okręgu łódzkiego.

Wczoraj zakończyły się urzędowe przez inspekcję szkolną okręgu łódzkiego miesięczne kursy wakacyjne dla nauczycieli. Kursy były metodyczno-pedagogiczne, uczęszczająco razem 113 słuchaczy w 2 grupach, oraz fizyczno-matematyczne, 40 słuchaczy, 1-go sierpnia rozpocznie się kurs humanistyczny.

### Z Pogotowia Ratunkowego.

Dnia 14 sierpnia r. b., o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Pogotowia (Długa 83) odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej z porządkiem dziennym: 1) sprawa zmiany ustawy; 2) sprawozdanie za czas wojny; 3) budżet na rok 1919; 4) wnioski członków i zarządu; 5) wybory 12 członków zarządu, 2 zastępców i 3 członków komisji rewizyjnej. Zarząd towarzystwa, za pośrednictwem naszego pisma, prosi członków o przybycie na powyższe zebranie i zawiadania, że w razie braku kompletu odbędzie się ono — w drugim terminie — dnia 28 sierpnia r. b., o tej samej godzinie i w tym samym lokalu i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych no niem członków.

### Koncert na rzecz kursów oświatowych.

Dnia 7 sierpnia odbędzie się w ogrodzie „Grand Hotelu” przedstawienie popołudniowe dla dzieci oraz koncert wieczorowy z uroczajnym programem na rzecz Polskich kursów oświatowych dla żydów.

### Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy oddziale łódzkim urzędu walki z lichwą i spekulacją skazała na posiedzeniu onegdajszym następujące osoby i firmy: M. Hurwioza, mieszkańca Zgierza na konfiskatę jednej skrzyni ubrań gotowych; mieszkańca Uniejowa, powiatu tureckiego, Moszka Kibla, za spekulację papierosami na konfiskatę 609 sztuk, oraz na zapłacenie 100 mk. grzywny, z zamianą na tydzień aresztu; Nusena Przednówka (Południowa 40) na konfiskatę ciastek; Icka Lewina (Piotrkowska 43) za spekulację towarami i cygarami na konfiskatę 99 arszynów towaru, 116 cygar, oraz na zapłacenie 800 mk. grzywny, z zamianą na tydzień aresztu; Chaima Rudnika na konfiskatę tytoniu; Mojżesza Michałowicza (Kilińskiego 107) za spekulację papierosami na konfiskatę 480 papierosów; Abrama Wołkowicza (Południowa 38) za spekulację tytoniem na konfiskatę takowego, oraz na zapłacenie 100 mk., z zamianą na 5 dni aresztu; Dawida Chojmanowa (Piotrkowska 42) za spekulację tytoniem na 500 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu i konfiskatę towaru; Moroka Freunda (Południowa 22) za spekulację butami i skórą na zelówki na 50 mk. grzywny, z zamianą na 3 dni aresztu; Arona Freta (Wodny Rynek 13) za spekulację spodniami na konfiskatę, oraz na zapłacenie 100 mk., z zamianą na 3 dni aresztu; mieszkankę Brzeziny Ryfkę Neuman za spekulację towarem lokciowym na konfiskatę takowego; Izraela Fuksa (Zgierska 52) za spekulację naftą na konfiskatę i na 300 mk. grzywny, z zamianą na tydzień aresztu; Samuela Hubla (Aleje 1-go Maja 37) za niewjawienie cennika mieszkaniowego na 300 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu; Wolfa Mazelosa (Nowomiejska 30) za spekulację skórami na konfiskatę 260 fut. skóry i na zapłacenie 500 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu; Maksę Furdera (Północna 29) za spekulację cukrem na konfiskatę i Judę Sendera (Stary Rynek 15) na konfiskatę 14500 papierosów angielskich i na zapłacenie 1000 mk. grzywny, z zamianą na 3 tygodnie aresztu; G. Tana (Ceglana 6) za spekulację chustkami i towarem lokciowym i skarpetkami na konfiskatę i na 300 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu i za niewjawienie cennika mieszkaniowego Jankla Moszkowicza (Zawadzka 22) na 500 mk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie

aresztu; Bikertena i S-ko (Krótka 2) na 100 mk. grzywny, z zamianą na tydzień aresztu i Najena Bera (Młynarska 2) na 100 mk. grzywny, z zamianą na tydzień aresztu.

### Teatr Polski.

Dzisiaj teatr Polski daje po raz pierwszy niegraną od szeregu lat wspaniałą baśń dramatyczną w 5 aktach L. Rydla p. t. „Zaczarowane koło“.

W wykonaniu przyjmuje udział cały zespół artystyczny.

Jutro teatr gra dowcipną krotoczwile „Komendant Turm“, specjalne widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych (od 40 fon. do 3 mk.).

### Aresztowanie kupców łódz. w Krakowie.

Onegdaj policja krakowska aresztowała dwóch kupców łódzkich, Saula Bertheima i Arona Jakubowicza pod zarzutem uprawiania wywozu marek niemieckich do Wiednia. Obaj zeznali, iż jadą do Wiednia na zakupno odpadków skór. Podczas rewizji, przeprowadzonej u Bertheima znaleziono 41,000 marek pruskich, zaś u Jakubowicza rozmaite listy i wątpliwego pochodzenia papiery min. handlu i przemysłu w Łodzi, wystawione na imię Izażasza Blattmana, który według jednego z listów przewozowych mieszka w Warszawie, a w rzeczywistości w Wiedniu.

# Reforma walutowa.

—x—

Sprawa reformy walutowej odesłana została do komisji sejmowej.

Wiadomo, że minister skarbu p. Karpiński wniósł później do Sejmu projekt t. zw. unifikacji. Jest rzeczą jasną, że przy tego rodzaju epokowych reformach najlepsza jest droga najprostsza i najkrótsza w myśl starej zasady: legem brevem esse oportet. Zaprowadzając unifikację rozwiązujemy coprawda pozornie łatwo bardzo kwestję marek, bo zaprowadzamy zamiast znaku markowego „złoty“, ale kwestja koron i rubli pozostaje otwarta. Nie wiemy, ile w tem prawdy — ale dochodziły nas pogłoski — że dla korony, której tak umiejętnie i wytrwale bronili przedstawiciele Galicji, mają być wyznaczone kursy daleko wyższe, niż te, które jako ostateczna możliwość przyjęła na mocy kompromisu ostatnia narada banków, a na który to kompromis przedstawiciele Małopolski bez zastrzeżeń się zgodzili. Delegacja Wielkopolski, uznając najzupełniej wyjątkowe i ciężkie położenie Galicji, kilkakrotnie występowała w obronie jej interesów, oczywiście tak daleko, jak dało się pogodzić z żywotnymi interesami skarbu.

Gdybyśmy bowiem dla gotowizny w koronach przyjąć chcieli parytet przedwojenny, parytet, który dziś jest zupełną fikcją, natenczas skarb poniósłby miliardowe straty, a w rezultacie zapłaciłby część długów Austrii, bo im wyższy kurs zamienny korony, tem większe muszą być ciężary skarbu, tem większy dług, jaki skarb w Banku Państwa zaciągnąć musi. W Galicji obiega co najmniej 6 miliardów koron, a wskutek inflacji może ich napłynąć do kraju jeszcze więcej. Ta inflacja będzie oczywiście tem większa, im większy będzie kurs zamienny dla gotowizny. Te argumenty najzupełniej uznała delegacja małopolska na naradzie banków, godząc się na pośrednie kompromisowe załatwienie sprawy.

Kompromis zawarty na naradzie banków przewidywał, jak inaczej być nie mogło, odrębne traktowanie gotowizny i zobowiązań. Jasną bowiem rzeczą, że widome znaki pieniężne państw zaborczych zdeprecjonowane najzupełniej nie mogą być przyjęte po fikcyjnym kursie nieistniejących dziś przedwojennych parytetów. Rzecz inna ze zobowiązaniami.

Projekt ministerjalny w obecnej formie zrównać chce złoty z marką. W pewnych kołach społeczeństwa naszego wywołało to pewne zadowolenie, jak wynika z głosów prasy niemieckiej. Stwierdzamy jednak z całą stanowczością, że zadowolenie to wynika z zupełnej nieznajomości rzeczy. Nie mówię wcale o względach politycznych, wskazuję tylko na to, że w momencie zaprowadzenia na giełdach zagranicznych spaść musi „złoty“ zrównany z zdeprecjonowaną marką na poziom tejże, gorzej; spaść musi jeszcze bardziej, bo zrównany zostanie z marką polską, która nie ma kursu zagranicznego, a wobec marki niemieckiej znaczne dyszażo.

Projekt unifikacji, zupełnie zostawia otwartą kwestję rubli i koron. O ileby unifikacja w myśl projektu ministerjalnego przejść miała w Sejmie, natenczas rzecz jasna, przewalutować można koronę i rubla w gotowiznie jedynie na podstawie kursu giełdowego. Dowodzić chyba nie potrzeba, że zobowiązania w rublach i koronach przed wojną powstałe, walutować można jedynie na kursie parytetu

tem złota przepisany; wszystko inne byłoby krzyżującą niesprawiedliwością.

Projekt unifikacji ma być przeprowadzony bez ustawy monetarnej, a to z tego powodu, że złoty polski w braku pokrycia metalem szlachetnym będzie tylko złotym papierowym. Ale czy dla chwilowego braku pokrycia złotem mamy pozostawić nasze stosunki handlowe w dalszej niepewności i podkopać nasz kredyt za granicą? Toć Anglja i Francja, dając dziś kredyt, doskonale wiedzą, że za rok albo za dwa nie odbiorą swych pretensji w złocie. Ale odebrać je mogą w złocie w każdym razie później, dajmy na to za lat dziesięć, bo skoro urochomimy przemyśl, skoro będziemy mogli eksportować produkty rolnicze, natenczas też będziemy mieli środki płatnicze, równające się złotu. Zresztą i złoto nabyć możemy,

skoro będziemy mieli eksport. Jeżeli więc będzie istnieć ustawa monetarna, to zagraniczny wierzyciel będzie miał przynajmniej tę pewność, że nie zapłacimy mu w papierkach mało wartościowych, ale w złocie, czemu równać się będzie oczywiście zapłata naszymi towarami. Sprzeciwiać się zaprowadzeniu ustawy monetarnej, a więc tem samem zaprowadzeniu ogólnie przyjętego miernika wartości, jakim jest złoto, dla tego jedynie, że momentalnie zapas złota jest znikomy, oznaczałoby to samo, co sprzeciwiać się zaprowadzeniu miar i wag, dla tego, że nie ma na razie towarów.

Nie tracimy nadziei, że Sejm przy uchwaleniu tej niesłychanie skomplikowanej reformy walutowej kierować się będzie zasadami sprawiedliwości i względem na dobro kraju i skarbu. Błędy po-

pełnione w kwestjach zasadniczych reformy w straszny sposób zemściły się musiały na gospodarce kraju i jego obywatelach.

**Giełda warszawska.**

Dnia 30 lipca.

Ruble carskie — 114.50 —  
Ruble dumskie — 54,00 —  
Ruble carskie a 500 — 11.25  
Korony 52.85—  
Franki — 295.50—290.00.  
Funt 92.00—91.75

—x—

**TEATR POLSKI** (Cegielniana 63)  
pod dyr. Franciszka Rychtłowskiego.  
Czwartek 31 lipca. **ZACZAROWANE KOŁO**.  
Premiera! Baśń fantastyczna w 3 aktach L. Rydla.

**Med. Dentista**

**E. FUCHS**  
otworzył dla mniej zamożnych  
**Lecznice Dentystyczną**  
przy ul. **Nawrot 4.**  
Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 625—12

**Sala Koncertowa, Dzielna 18.**

Jutro, w piątek 1-go sierpnia, dziennikarz **Edmund Kokorzycki** wygłosi odczyt p. t.

**Prawda o żydach w Polsce.**

Przyczyny kwestji żydowskiej w Polsce. Jej zaognienie. Morgentau. Kapitalizm żydowski. § 93. Policzek Ojczyźnie. Żydostwo nie jest narodowością. Żyd antypatrjota. Synteza żydostwa. Hallerczycy. Kampanja żydowska przeciwko budowie państwa polskiego. Co czynić? Rozwiązanie kwestji żydowskiej.

Bilety do nabycia w „Promieniu” Piotrkowska № 81, księgarni „Czytaj” Piotrkowska № 93 i administracji dziennika „Straż Polska” Przejazd № 8, w dniu odczytu w kasie Sali Koncertowej. Początek punktualnie o godz. 8-wiecz. Po rozpoczęciu odczytu sala zostanie zamknięta. 916—1

**Ogłoszenie.**

885-1

Wobec nieprzewidzianego braku mąki pszennej Komitet Rozdziału Chleba i Mąki zmuszony jest jeszcze w bieżącym, dobiegającym końca swego okresie 107-ym.

**zamiast pieczywa pszennego wydawać chleb żytni.**

Zaleca się zatem posiadaczom niezrealizowanych dotychczas odcinków chlebowych 107-go okresu odbiór chleba żytniego, ponieważ nadejścia większych transportów mąki pszennej w najbliższej przyszłości spodziewać się nie należy i późniejsze reklamacje po upływie okresu uwzględniane nie będą.

**Magistrat**

**Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.**

Łódź, dnia 30 lipca 1919 r.

**Gruzu węglowego**

oddaje bezpłatnie w większych ilościach fabryka przy ul. **Leszno № 3.** 769—3

**Plac**

w śródmieściu w całości lub częściowo

**do wynajęcia.**

Oferty pod „J. M. 217” w administracji „Głosu” 816—3

**Dr. med. Żurkowski**

z Wiednia  
przeniósł swój gabinet denty-  
styczny na ul.

**Cegielnianą 53-II.**

500—10

D-r med.

**Aleksander Margolis**

Choroby żołądka, kiszek i wewnętrzne.  
Mieszka obecnie  
**Piotrkowska nr. 81.**  
Godziny przyjęcia 4—6 popoł.  
8954—10

**Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgniowania Chorych „Bykur Cholim”**

podaje do wiadomości, że w m. **sierpniu** r. b. odprawione będą w synagodze przy Nowym Rynku № 10 nabożeństwa żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków, a mianowicie:

d. 1 o godz. 12-ej za b. p.	Henryka G. Sachsa
„ 3 „ 11 pól	Henryetty Wulfsohn
„ 3 „ 12	Salio Krotoszyńskiego
„ 3 „ 12 i pół	Littmana Jelina
„ 9 „ 10	Samuela Goldberga
„ 11 „ 12	Israela Wolfa Weinberga
„ 14 „ 12	Jadzi Silbersteinówny
„ 22 „ 12	Rozalji Hirsbergowej
„ 27 „ 12	Jerzego Sochaczewskiego
„ 28 „ 12	Adolfa S. Landau.

872—1

**OGŁOSZENIE.**

Niniejszym podaje się do wiadomości właścicieli nieruchomości miasta Łodzi i przylączonych przedmieść, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 2 czerwca r. b. Oddział Kominiarski przy Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej został umiastowiony, zaś taryfę za wymiatanie kominów podwyższono o 100%. Zaległą opłatę za wymiatanie kominów przyjmuje wyłącznie Miejska Kasa Podatkowa Nowy-Rynek 14, w podwórzu, okienko nr. 9.

**MAGISTRAT.**

**Fabryka Chemiczna „Swelan“**  
**Dr. St. ANGERSTEIN**

poleca najwyższego gatunku

**Kleje roślinne:**

859—1

**Klej malarski (Sichel)**

**Klej chiński**

**Klej japoński**

zastępują krochmal, dekstrynę, Klej kostny, do najróżniejszych celów: dla fabryk pudełek, introligatorstwa, etykietowania, tapetowania i t. p.

Kleje powyższe są gęsto płynne, rozpuszczalne w zimnej wodzie.

**Główni Reprezentanci na Królestwo Polskie**

**Kosel i S-ka, Łódź, ul. Przejazd 8.**

**CIECHOCINEK**

**Pensjonat dla dzieci i młodzieży.**  
**Willa „Leśna“** (Lesznera) w parku sosnowym  
**D-wej W. Ćuzarskiej i G. Szpakowej**

Zapewniona opieka macierzyńska. Opieka lekarska. Freblanki pierwszorzędne. Kuchnia wykwalifikowana. Korespondent na miejscu. Zapisy przyjmuje się: Jerzolimka 35, m. 6, od 2—4 pp oraz na miejscu w Ciechocinku. — Hość miejsc ograniczona.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia, o godz. 2-iej po poł. odbędzie się

**Zebranie walne**

Związku Zawodowego pracowników i pracownic rzeźniczych w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 129, na które o jaknajliczniejsze przybycie członków uprasza  
883-3 **Zarząd.**

**Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi (Rościszki 21)**

podaje do wiadomości członków Związku, że w **czwartki, dn 31 lipca i 7 sierpnia r. b.** o godz. 8 wieczorem odbędą się w lokalu Związku

**Zebrania Przedwyborcze**

**Fabryka skrzyń**

**M. Guterbauma**

Piotrkowska № 26.

poleca wielki wybór skrzyń.—Przyjmuje obstalunki.

**Dr. Bolesław Kon**

Choroby uzu i nosa, gardła — i chirurga.  
Piotrkowska Nr. 118, do 10  
pół rano i od 4 — 6 p. p.  
71917—1

**Akuszerka**

**— R. Pipikowa —**

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7

**Łódź, Piotrkowska 132**

m. 14.  
Dla pań przyjeżdżających swobodny lokal. 201—10

**Dr. med. Z. GOLC**

Chor. skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 11—12 i 6—8 w.  
dla pań od 5—8 w.  
**Andrzeja 3, 1 p.**  
859—12

**Dr. A. Groszlik**

Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

**Al. Kościuszki (Spacer.) 27.**

10—11 1/2 rano 15—7 wiecz. Pante 4—5 pół. w niedzielę 10—12.  
2427—10

**Dr. E. Szyldkret**

Akuszerka i choroby kobiece.  
**SREDNIA № 5.**  
Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 541-21

**Dr. Ludwik FALK**

Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje  
od 10—12 r. i od 5—7 pp.  
**NAWROT 7.** 781—1

**RESTAURACJA**

ii rzędu, z całkowitem urządzeniem, w centrum miasta

**do sprzedania.**

Oferty w „Głosie” pod „R. E.” 765—2

**Koszule damskie 32<sup>50</sup>**

haftowane.

Madapolam m. 7.—  
Krepon 6.—, Flanela na szlafroki 8.24, chusteczki na głowę z batystu 7.75  
Chusteczki — 1.50,  
2.55, Etamina 9.20.

**Szmechel i Rozner, Łódź,**

**Piotrkowska 100.**

**Lombardowe**

kwity wszelkiego rodzaju, biżuterję, garderobę, bieliznę oraz dywany kupuje, placę najwyższe ceny. Dzielna № 1, front 1-e piętro m. 7. 887—2

**Dr. H. Rózaner**

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie prócz niedziel od 5—8 wiecz.  
**Dzielna № 9.** 314-3

**Dr. Feliks Skusiewicz**

ul. **Andrzeja II.**  
Choroby skórne weneryczne.  
Godziny przyjęcia: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Pante 11—12 rano. 179—11

**Dr. med. Artur Banasz**

**Chirurg-Urolog.**  
Chirurgia, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych  
Przyjmuje od 3—4 i pół po poł. oprócz niedziel.  
**Pasaż Majera II.**  
496—10

**Pianina,** fortepiany nowe i używane, wana, reparacje, strojenie, przewożenie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie; można na raty. Chodkowska, ul. Stankiewicza 25. 619—11

**Helenów — Plac Sportowy**

W niedzielę, dnia 3 sierpnia r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się

**Mecz w piłkę nożną**

**„Polonia” — Klub Turystów**

Warszawa w Łodzi.

**Po meczu wolny wstęp do ogrodu.**

Bilety do nabycia w cukierni p. Z. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79, a w dzień meczu w kasie Helenowa. 889—3

**Do ogółu nauczycieli!**

**Ostrzeżenie.**

Wobec nieprzyjęcia żądań nauczycielstwa przez niektóre średnie szkoły żyd. w Łodzi, wzywamy kolegów w imię solidarności koleżeńskiej

**przed składaniem ofert i objęciem posad zwracać się do Biura Informacyjnego**

(Stow. naucz. Południowa 3, wtorki i piątki od 4—5 pp.).

**Zarząd Stow.**

**Prezjdjum Komisji**

**Nauczycieli-Żydów w Łodzi, Międzyszkolnej sredn. szkół żyd.**

**Tania wyprzedaż**

913—2

**MYDŁO**

do prania № 1 — mk. 6.90 funt, szare mydło najlepszy gatunek — mk. 4.50 funt. Soda czysta 90 fen. Dla sklepikarzy odpowiedni rabat tylko

**Nowomiejska ul. № 10, sklep w podwórzu.**

**Mieszkanie umeblowane**

składające się

**z 2—3-ech pokoi**

z kuchnią (ewent. bez) z wygodami w śródmieściu poszukiwane. Oferty pod „Umeblowane” w administracji „Głosu Polskiego”. 858—2

Tylko kilka gościnnych występów Kabaretu artystycznego z Warszawy

Rom. Gierasieński

oraz jego zespół składający się z pierwszorzędnych sił artystycznych, jako to:

Józefa Borowska, Lola Patroni, Świdarska, Kamińska, Łapezyńska, Blancard, Brochocki, Fortwil i inni

rozpoczynają swe gościnne występy w „Soali“. W sobotę 2 sierpnia o godz. 7 i 9 wiecz. pierwsze przedstawienia — pierwszego programu.

Bilety nabywać można codziennie w kasie teatru od 11—1 i od 5—8 wiecz.

Teatr Ogród Dziś pożełgalny występ ulub. publ. tancerki KAZIMIERY LUONI p. WILLI PANZERA

KAZIMIERY LUONI

p. WILLI PANZERA

Aby umożliwić dzieciom podziwianie trupy liliputów

PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE

Dzieci płać Mk. 1.—

— Dziś — Wielki oryg. ameryk. Bokserki Match

między Zbyszko Cyganiewiczem a Jim Jefferys.

Kokotek i Hamburger

Skład instrumentów i materiałów dentystycznych. — Łódź, ul. Piotrkowska 89.

Kompletne urządzenia gabinetów, wielki wybór zębów i wszelkich przyborów dentystycznych. — Kancelarii oryginalne angielskie i amerykańskie po cenach nader przystępnych. — Nowości w zakresie dentystyki.

Dom Handlowy

Pomeranc, Kahan & Friede, Warszawa

Graniczna № 4, telef. 97-83 i 98-16.

Adres telegraficzny: „Pokafrid“ Rach. czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności № 83.

POLECA:

Sodę kaustyczną i chlerek wapna Tow. Akc. „Elektryczność“ w Zabkowiecach, sodę amoniakalną i krystaliczną „Solway“, potaż kaustyczny, kwas siarczany i solny, sól glauberską, klej stolarski, żelatynę, ekstrakty farbiarskie, biel cynkową zagraniczną i krajową, antichlor, siarczyk, oleje maszynowe i roślinne, parafinę i t. p. artykuły.

Wyroby miedziane i żelazne jako to:

Bębny do szlichtowania, kalandry do suszarek, kotły dla centrifug, walcy wszelkiego rodzaju, suszarnie, kotły dla farbarni pojedyncze i podwójne, przewody rurowe miedziane dla pary i wody i wszystkie artykuły należące do tego fachu. Budowa studni artezyjskich i zwykłych, naprawa studni i pomp. Armatury i odlewnia metali (mosiężne i z brązu fosforowa, żelazne i ołowiane). Spajanie autogenicznie-acetylenowe. Lutowanie ołowiu ołowiem za pomocą specjalnego postępowania polecają

BRACIA EKSZTAJN w ŁODZI

Wólczańska 224. 767-3

Kino „Urania“ Teatr

Od dziś nowy program. — Od dziś nowy program.

Straszna noc w skarbcu

detektyw dramat w 5 części. Po każdym obrazie występują pierwszorządne siły artystyczne, między innymi:

Słynne FRANCUSKIE tancerki Milles LAFAJETTE i ERNI.

— Wstęp dla wojska dozwolony. — 752-2

Większa posiadłość fabryczna

w mieście, mającym być powiatem, w pobliżu granicy niemieckiej, składająca się: z browaru parowego, suszarni jarzyn, z własnymi samochodami ciężar. i bocznica kolejową, 1-a maszyna i kotłami parow., własną elektrownią — zaraz do sprzedania. —

Możność powiększenia na własnej posiadłości. Alfred Köhler, WRONKE (Poznańskie).

TYSIĄCE OSZCZĘDZA

na lekarzu i aptece — kto jada w „ERMITAZU“

Dzielnia № 1

Sniadania Obiady Kolacje

od 3 marek z 3-ch dań Mk. 3.50 od 3 marek z 4-ch dań Mk. 6.—

3 oddzielne pokoje dla towarzyszt. 607-21

Skład materiałów dentystycznych

Ogólnik i Samuels

Piotrkowska № 23, front, I piętro.

Poleca wielki wybór zębów, oraz złota. 695-1 Skład otwarty od godz. 9 do 7 bez przerwy.

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż nasza mechaniczna tkalnica zarobkowa (ciężkie i angielskie warsztaty) wznowiła pracę. Przyjmuje się wszelką przędzę do tkania.

Z poważaniem ENGEL i SARNA

Długa 138. 812-2

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjść: od 4 do 7, w niedzielę i święta od 11 do 1-jej. Benedykta № 1.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, weneryczn. Piotrkowska 50. Przyjmuje od 10 1/2 pól do 11 1/2 pól r. i od 4 do 7 wiecz. 221-12

Dr. W. Stanisławski

przeprowadził się na ul. Krótka № 9. Choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych. Przyjmuje od godz. 4-6 wiecz. 2980-1

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemiec płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjścia: 9 — 2 rano 6-8 po poł. Dla pań od 5-6 p.p. 575-30

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemiec płciowa.

Godz. przyjść od 9-2 1/2-8 w. dla pań od 5-6. Zawadzka № 1, róg Piotrk 9318-15-11

Zgubiono paszport na imiona: Salomona, Chany, Gity, Selmy i Adolfa Jaserów.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A. Meble najtaniej i najlepiej kupić można w składzie mebli

Władysława Remiszewskiego

Piotrkowska 116, I p., front. Posiada na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łózka metalowe, wanny, wózki i wycyepy dziecięce. Urządzenia biurowe. Przyjmuje wszelkie obstarunki; wykonanie solidne; dostawa terminowa. UWAGA: Ceny niższe. 028-12

A.A.A.A. Uwaga! Kupuje garderobę, futra, bieliznę, dywany, pianina, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płać najniższe ceny. 490-15

A. A. Łózka, materace, bielizna, niarke, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, leżankę, meble salonowe, akwarium sprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro, front. 805-6

A. Sypialnie dębowa, szafy łóżka, bielizniarki, stoły, krzesła sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101—Korczak. 721-3

A. Meble z kilku pokoi, maszynę do pończoch sprzedam. Piotrkowska 189—9. 806-3

A. Meble, łózka, materace, szafy, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustro, biurko, fotel — tanio sprzedam. Piotrkowska 223 — 3, I p., front. 849-5

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie: Dzielna № 84. 663-12

Akt hipoteczny Rnb. 10.000 do sprzedania. Władomości Fabryka Kleju, Szosa Pabjanicka. 778-3

Angielskie płótno na bieliznę 10 mk., angielska sylezja na męskie koszulki i pościel 12 mk.; batyst „Opal“ prim. 13 mk.; etaminy, krepony i wiele innych lokalowych towarów nadzwyczaj tanio, bo w prywatnym mieszkaniu. Kilińskiego 40 (Widzewska), front, 2 piętro, m. 10. 726-10

Abiturjent sześciu-klas. szkoły handlowej, mający lat 17, przyjmie posadę sekretarza lub pomocnika buchaltarza. A. Rosen, ul. Pańska 9. 880-2

Bar „WRZOS“ poleca: 100. Piotrkowska 100.

ŚNIADANIA, OBIADY po 3 i 5 mk., KOLACJE tanie i smaczne. 863-2

Chłopiec potrzebny do składu lamp Burakowskiego. Piotrkowska 37. 869-3

Dwa pokoje frontowe, ładnie umeblowane, z osobnym wejściem, na I piętrze, elektryczność, do wynajęcia zaraz lub od 1-go września r. b. Cegielniana № 62, wprost Teatru Polskiego, I piętro, m. 5, od 9-3 pop. 797-2

Dom murowany (15 mieszkań) do sprzedania. Władomości: Siedlecka 10 u gospodarza. 888-3

Dom dochodowy, murowany, w śródmieściu, do sprzedania. Szerokość frontu 58x72. Władomości: ul. Benedykta № 10, Magazyn obuwia. 882-3

English lessons, conversation. Przejazd, 20-5. 833-3

Fortepian krótki firmy Hofera sprzedam tanio. Nawrot 25, m. 15. 680-3

Konwersacji angielskiej, francuskiej, niemieckiej, a także korepetycji udzielam. Oferty w adm. „Głosu“ pod „Lingwistyka“ 774-3

Francuskiego 4-tygodni. kurs elementarny. Długa 42, m. 3, front, od 3-5 pop. 804-2

Kupię kasę kontrolującą „Nationally“. Adres i cene proszę składać w administracji pod lit. „F. G.“ 912-1

Kowalskie narzędzia (prócz kołowa wałki) do sprzedania. Wiadomości — Widzewska № 123, stróż wskaże. 918-2

Kasa ogniotrwała w dobrym stanie do sprzedania. — Długa 31 m. 5, II piętro, front. 918-2

Kupię psa dobrego podwózkowego Oferty w adm. „Głosu“ pod „L. G.“ 707-3

Kamienie brukarskie do sprzedania, także kilka wozów gruzu bezpłatnie. Główna № 6 u gospodarza. 846-2

Miód hipocowy po cenie hurtowej poleca Mleczarnia wlejska: Gubernatorka 27. 875-3

Obszerny pokój frontowy, z oświetleniem — do wynajęcia. Południowa 25, III p., front, prawa strona. 914-1

Pokój umeblowany, słoneczny, z elektrycznością, balkonem — zaraz do wynajęcia. Pańska 42, m. 4. 899-3

Pokój umeblowany z gazowym oświetleniem wynajmę. — Dzielna 31, front I piętro. 893-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Lipowa 20, m. 14. 904-2

Pokój umeblowany, elektryczność, oddzielne frontowe wejście — do wynajęcia. Pańska 54, m. 14. 907-3

Pokój umeblowany przy rodzinie, z elektrycznością — do wynajęcia. Kilińskiego (Widzewska) 32 m. 6. 908-3

Potrzebna jest osoba, pisząca biegle na maszynie i znająca języki — do biura konsultanta prawnego. Lit. „B. 100“ 917-2

Piekarnia pierwszorządna w mieście fabrycznym do sprzedania. Biłskie szczegóły Biuro dzienników „Promień“, Piotrkowska 81. 725-4

Pensjonat w Helenówku, willa Buchholca, zgierskim tramwajem, przystanek przy remizie. Informacje na miejscu, lub w cukierni Bialkina, Cegielniana № 31, od 6 do 8. 800-2

Potrzebny chłopiec. Rutkowskiego, Zielona № 1. 911-1

Pokój słoneczny, ładnie umeblowany, z oddzielnym wejściem i wygodami — zaraz do wynajęcia. Południowa 28 m. 26. 915-1

Potrzebne 8 akcji Elektrowni Zgierskiej. Oferty do admin. „Głosu“ sub „Akoja“ 871-1

Pokój umeblowany z oświetleniem do wynajęcia. Wólczańska 41, m. 23. 879-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. I-sze piętro, front, Pańska 27, m. 4. 868-3

Pokój umeblowany, oświetlenie elektrycznym zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 107, m. 4, front. 861-2

Parisienne diplômée donne leçons particulières et par groupes. S'adresser: Zawadzka 30—App. 8 — de 1h a. 3. 831-3

Stróż domu, zawodowy, bezdzietny, potrzebny. Radwańska 3, m. 4. 840-3

Sprzedam psa wyżła angielskiej rasy, utożonego. Kilińskiego 99, sklep kolonjalny. 851-2

Willi 12 pokoi, budynek gospodarski i 6 mórg ziemi, w tym ogród owocowy i dziki, w Gałkowie, naprzeciw dworca, tanio do sprzedania. Wiadomości na miejscu u Ułczyńskiego. 878-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie pokoi, pojedyncze meble i różne przedmioty. Kątna 42, Dramex. 874-3

1 lub 2 pokoje z oddzielnymi wejściami, frontowe, ze wszystkimi wygodami do wynajęcia od zaraz przy inteligentnej rodzinie żydowskiej. Władomości — ul. Dzielna № 25 m. 6, III piętro, front. 910-2

2 kozy dojne, krowiarki, oraz wóz do węgla do sprzedania. Radogoszcz, ul. Hajzlera № 7. 867-2

Zagubione dokumenty:

Amrozińskiemu Piotrowi skradziono paszport, wydany w Brzezinach. 825-3

Breuer Jakób zgubił paszport rosyjski, wydany w Tomaszowie. 789-3

Beszzerowie Anna, Natan i Henig zgubili karty zapomogowe bezrobotnych i 5 kart żywnościowych. Zwrócić na Zarzewska 5. 890-1

Dynter Edmund zgubił kartę węglową 79464. Gubernatorska 31. 884-1

Borowicz Roman zgubił kartę węglową za № 769.

Feldstein Nacha zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 873-3

Fabianowska Janina zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 876-3

Gordon Szymon zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 754-3

Gros Chaim zgubił paszport, wydany w Głowniu. 822-3

Hek Franciszka zgubiła kartę węglową za № 56559.

Kaganówna Hela (Kajla) zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 892-3

Kriger Regina (Renia) zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 891-1

Majeraczyk Szała zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 905-3

Miciński Jakób zgubił kartę węglową. 870-1

Porfioł 1800 markami i różnem. ros. papierami zgubiono Uczeń znalazca zechce odesłać papiery pod adres: Sienkiewicza № 29, Wejman. 881-1

Rubal Marjanna zgubiła paszport, wydany w Łodzi. 801-3

Rosas Sura zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 836-2

Spiro Szyja zgubił legitymację chlebową na 7 osób i kartę węglową. 896-1

Stachner August zgubił paszport niemiecki, wydany w Niemczech. 000-3

Sochaczewski Henoch zgubił „Geswerberole“ za № 32245. 919-1

Taszman Chaim zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 802-3

Wekselman Izrael zgubił paszport rosyjski oraz bilet zwolnienia od wojska. 819-3

Zalberg Chaskiel zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 897-1

Zupan Chawa Laja zgubiła legitymację zapomogową z Komitetu dla bezrobotnych. 886-1

Zerbe Ryszard zgubił paszport, wyd. w Łodzi i kartę pieniężną, przez Urząd bezrobotnych pracown. umysłowych. 832-3

Złotnik Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Brzezinach. 793-8

Zgubiono paszport rodzinny, na im. Ruchli, Idka i Heleny Szpiro, wydany w Łodzi. 816-8